

różnorodność warunków naturalnych w różnych częściach NRD i nierównomierne rozmieszczenie bogactw naturalnych doprowadziły do sformowania szeregu regionów ekonomiczno-gospodarczych” (s. 84).

Regiony te, które stanowią wyraz geograficznego podziału pracy wewnątrz kraju, nie pokrywały się z granicami administracyjnymi istniejącymi w l. 1945—1952. W nowym podziale z r. 1952 każdy okręg (*Bezirk*) jako jednostka administracyjna stanowi w pewnym stopniu gospodarczo-ekonomiczną całość. Autor wyróżnia trzy, mniej więcej jednorodne pod względem gospodarczym, grupy okręgów: pierwszą stanowią północne i wschodnie (Rostock, Schwerin, Neubrandenburg, Potsdam, Frankfurt, Cottbus), drugą — centralne i zachodnie (Magdeburg, Halle, Lipsk) trzecią — południowe (Drezno, Karl-Marks-Stadt, Gera, Suhl, Erfurt), odrębną — Berlin.

Omówienie każdego z okręgów poprzedzone jest ogólnym rysem jego rozwoju ekonomicznego, a następnie przedstawione są jego warunki przyrodnicze, zaludnienie, gospodarka oraz charakterystyka głównych ośrodków miejskich. Ten niewątpliwie ciekawy i wartościowy opis byłby pełniejszy, gdyby zawierał więcej zestawień statystycznych i kartogramów, to bowiem co w tym zakresie zostało zamieszczone na końcu książki, nie wydaje się wystarczające.

Właśnie niedostateczne zaopatrzenie omawianej monografii w mapy, kartogramy czy zestawienia statystyczne jest chyba jej najsłabszą stroną i wzbogacenie pod tym względem podniosłoby znacznie jej użyteczność. Nie znaczy to jednak, aby i w obecnej postaci książka ta nie była cennym źródłem wiadomości o Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Marek Magdziarek

WERNER BASLER: *Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Baltikum 1914—1918*. Berlin 1962, 457 ss.

Autor monografii nie jest debiutem na polu polityki imperializmu niemieckiego z czasów I światowej wojny. Pierwszą jego pracą w tym zakresie była dysertacja poświęcona analizie celów wojennych Niemiec w l. 1914—1918¹. Ogłosił on także dwie rozprawy dotyczące czasów I wojny światowej: pierwsza omawia politykę Niemiec wobec Litwy² i zawiera część wyników badań ogłoszonych w omawianej tu monografii, druga traktuje o politycznej roli uniwersytetu berlińskiego³.

Praca Baslera ukazała się prawie w tym samym czasie co monografia Gros-

¹ *Deutschlands Kriegszielpolitik 1914—1918*, Kiel, 1951.

² *Die Politik des deutschen Imperialismus gegenüber Litauen 1914—1918, Jahrbuch für Geschichte der UdSSR und der Volksdemokratischen Länder Europas*, T. IV, Berlin 1960.

³ *Zur politischen Rolle der Berliner Universität im ersten imperialistischen Weltkrieg 1914—1918*, „Wiss. Ztschr. d. Humboldt Universität zu Berlin”, Gesellschafts- und Sprach-Wiss.-Seria 1961, z. 2/3.

felda⁴ a poprzedzona została przez publikacje J. Pajewskiego⁵, I. Geissa⁶, W. Conzego⁷ i L. Leverenza⁸.

Pojawienie się kilku prac o podobnej tematyce na przestrzeni zaledwie paru lat świadczy o dużym zainteresowaniu polityką Niemiec w czasie I wojny światowej wobec narodów sąsiadujących z nimi na wschodzie.

Omawiana praca wydana została wkrótce po ukazaniu się książki F. Fischera⁹ zawierającej analizę całokształtu celów wojennych Niemiec w l. 1914—1918 i poświęcającej polityce wobec ziem polskich i nadbałtyckich dużo uwagi.

Praca Baslera oparta jest na bardzo bogatej dokumentacji źródłowej. Składają się na nią przede wszystkim akta przechowywane w archiwach NRD, głównie akta Kancelarii Rzeszy, Urzędu Spraw Wewnętrznych, Urzędu Gospodarki — z Niemieckiego Archiwum Centralnego w Poczdamie, akta Pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Królewskiego Tajnego Gabinetu Cywilnego — z Niemieckiego Archiwum Centralnego w Merseburgu, oraz akta Saskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — z Głównego Archiwum Krajowego w Dreźnie. Akta te z punktu widzenia opracowywanego tematu posiadają pierwszorzędne znaczenie. Z materiałów o tym znaczeniu nie wykorzystał autor jedynie akt Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy, znajdujących się w Bonn, oraz szeregu prywatnych zbiorów działaczy politycznych przechowywanych w *Bundesarchiv* w Koblencji.

Ponadto autor uwzględnił nader szeroki wachlarz źródeł drukowanych, publikacji różnego rodzaju materiałów, ówczesną literaturę polityczną i pamiętniki. Praca składa się z 8-miu rozdziałów.

We wprowadzeniu do pracy charakteryzuje autor dorobek dotychczasowej historiografii w zakresie polityki celów wojennych Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem polityki w stosunku do Polski i tzw. *Balticum*, poddając krytyce stanowisko burżuazyjnej, nacjonalistycznej historiografii niemieckiej. Wprowadzenie to zawiera także ogólną charakterystykę epoki. Charakterystyka ta jest jednak nazbyt lapidarna i lakoniczna. Autor ogranicza się tu w zasadzie do najogólniejszego przedstawienia leninowskiej oceny imperializmu, nie podaje natomiast żadnych bardziej szczegółowych faktów. W tym ujęciu jest wprowadzenie to raczej zbędne, gdyż podstawowe punkty leninowskiej krytyki imperializmu są ogólnie znane. Podkreślenie przez autora faktu, że I wojna światowa i cele wojenne Niemiec były produktem określonej epoki, jest niewystarczające. Należało konkretnie wskazać, jak sprzeczności interesów w stosunkach między państwami i polityka Niemiec, dążących do światowej ekspansji, doprowadziły do wojny.

Z tym wiąże się ważny problem, a mianowicie, jaką rolę w niemieckiej ekspansji gospodarczej i myśli politycznej przed 1914 r. odgrywała Europa wschodnia, a szczególnie kraje omawiane przez autora. W okresie wojny obszary te w planach niemieckich imperialistów nabrały coraz większego znaczenia. Przemieszczanie się niemieckiej ekspansji z krajów zamorskich i nawet z kierunku zachodniego na wschód Europy, to problem o światowohistorycznym znaczeniu. Wymaga on oczywiście odrębnych bardzo szerokich badań. Niemniej jednak autor

⁴ *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach I wojny światowej*, Warszawa 1962.

⁵ „*Mitteleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959.

⁶ *Der polnische Grenzstreifen 1914—1918, Ein Beitrag zur deutschen Kriegszieldpolitik im ersten Weltkrieg*, Lübeck u. Hamburg 1960. Drugie wydanie tzw. *Polski pas graniczny 1914—1918, Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*. Warszawa 1964. (tłum. J. Krasuski).

⁷ *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln—Graz 1958.

⁸ *Die deutsche Politik im Balticum, 1914—1918*, Hamburg 1958.

⁹ *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszieldpolitik des Kaiserlichen Deutschland, 1914—1918*, Düsseldorf 1961, II wydanie, tamże 1962 r.

powinien był przeprowadzić porównanie pomiędzy zamierzeniami ekspansjonistycznymi wobec tego obszaru przed I wojną światową i po jej wybuchu.

Dwa pierwsze rozdziały, choć stanowią tło dla analizy polityki wobec Kongresówki i *Balticum*, oparte są w dużym stopniu na badaniach archiwalnych.

Rozdział I wskazuje, jak niesłuchanie szeroko i światoburczo formułowane były żądania ekspansjonistyczne przedstawicieli finansjery, junkierstwa i inteligencji. Autor podkreśla, że nawet koła, które przeciwstawiły się skrajnym aneksjonistom spod znaku *Alldeutscher Verband* i *Vaterlandspartei*, w rzeczywistości reprezentowały również program imperialistyczny. Autor nazywa go „imperialistycznym programem minimum”. Poglądy jego przedstawicieli — chodzi tu o takich ludzi jak: H. Delbrück, F. Meinecke, E. Troeltsch, M. Weber, Dernburg, O. Hoetzsch — wbrew pozorom, nie różniły się w sposób zasadniczy od poglądów reprezentantów „programu maksimum”.

Basler zwraca uwagę na fakt, że w zamierzeniach niektórych przedstawicieli niemieckiego imperializmu, zjawia się myśl o następnej wojnie, wojnie przeciw Anglii gdyby cele, jakie sobie nakreślano, nie zostały w pierwszej osiągnięte¹⁰. Na podobny motyw w rozważaniach niemieckich kół rządzących, w tym przypadku w stosunku do Rosji, zwraca uwagę również F. Fischer¹¹.

Cele wojenne formułowane przez kierownictwo Rzeszy — omawiane przez autora w rozdz. II pracy — traktuje on jako bezpośredni wyraz interesów finansjery. Przytacza przy tym opinię bawarskiego następcy tronu Ruprechta, który powiedział, że w ostatnich dwudziestu latach cała niemiecka polityka zagraniczna pozostawała w służbie magnatów przemysłu i handlu, których zysk był dla polityki tej miarodajny¹². Stanowisko autora w tym względzie wyrażone zostało już w tytule rozdziału. Najogólniej biorąc pogląd taki jest słuszny choć dość uproszczony. Wielka finansjera i junkierstwo były głównymi nosicielami społecznymi polityki aneksji i ekspansji, jednak ich ekonomiczne i społeczne interesy przejawiały się w polityce nie zawsze w sposób bezpośredni. Często na plan pierwszy wysuwały się względy „czysto” państwowe, wielkomocarstwowe, militarne. Szczególnie te ostatnie odgrywały dużą rolę. Motywy militarne, tak typowe przy uzasadnianiu różnego rodzaju aneksji w XVIII i XIX w., pozostały nadal żywe, choć ich wewnętrzna treść uległa zmianie.

Poza tym na politykę celów wojennych wywierały wpływ również interesy innych klas społecznych — mieszczaństwa czy nawet drobnomieszczaństwa i chłopstwa. Interesującą rzeczą byłoby np. zbadać o ile planowana akcja osadnicza na zaanektowanych obszarach na wschodzie służyć miała interesom junkierstwa, a o ile bogatego chłopstwa.

W końcu cała atmosfera panująca wówczas w Niemczech: wzrost nacjonalizmu, poczucia siły, pod wpływem imponującego rozwoju gospodarczego i potęgi wojskowej — stwarzała korzystną glebę dla formułowania najbardziej ekspansjonistycznych i awanturniczych planów. Oczywiście rozwój ideologiczny z kolei posiadał także określone uwarunkowania społeczne, ale nie był wyrazem jedynie interesów finansjery i jej działalności propagandowej.

Pierwsze dwa rozdziały przynoszą przekonującą w zasadzie syntezę całości kształtu postulatów i celów wojennych imperializmu niemieckiego: m. in. w rozdziale II autor omawia także tzw. „program wrześnieowy” Bethmann-Hollwega z 1914 r. zawierający podstawę i zarys celów wojennych Niemiec. W rozdziale tym pominięta została natomiast sprawa podjęcia nieograniczonej wojny pod-

¹⁰ S. 45/46.

¹¹ Np. *Deutsche Kriegsziele. Revolutionierung und Separatfrieden im Osten. 1914—1918*, „Historische Zeitschrift”, München 1959, t. 188.

¹² List tegoż do kanclerza Hertlinga z dn. 19 VII 1917 r., Basler, s. 39.

wodnej przeciw Anglii, co spowodowało konflikt zbrojny ze Stanami Zjednoczonymi i ostatecznie zdecydowało o klęsce Niemiec. Decyzja podjęcia nieograniczonej wojny podwodnej świadczyła m. in. o duchu wojennym, jaki ożywał koła rządzące Niemiec, dążące do wywalczenia zwycięskiego pokoju. Ocena polityki Bethmann-Hollwega na przełomie 1916/1917 r. nie wydaje się całkiem trafna¹³. W kwestii stosunku Bethmann-Hollwega do rokowań z Ameryką należało dodać, że wyraził on zgodę na podjęcie nieograniczonej wojny podwodnej, co przesądzało o niepowodzeniu tych rokowań.

Również jeżeli chodzi o tę część zamierzeń Niemiec, która dotyczyła Europy wschodniej, oraz o rozwój sytuacji wojennej, to wydaje się, że kwestie te uwzględnione zostały w pracy raczej zbyt ogólnie, aby mogły w pełni wystarczyć dla wyjaśnienia tła polityki imperializmu niemieckiego wobec Polski i Bałtycum. M. in. szerzej należało potraktować zagadnienie prób niemieckich zmierzających do zawarcia separatystycznego pokoju z Rosją i wpływu tych prób na kształtowanie się celów wojennych Niemiec na wschodzie. Wpływ ten był większy niż sądzić można z pracy. Przez dłuższy okres czasu np. nie był wykluczony podział Kongresówki i Litwy pomiędzy Niemcy i Rosję. Pod koniec wojny natomiast, począwszy od drugiej połowy 1917 r. Kongresówka i Bałtycum stanowią tylko część rozległych obszarów na wschodzie, będących przedmiotem imperialistycznych dążeń Niemiec.

W rokowaniach niemiecko-austriackich w sprawie polskiej ważnym znów momentem była klęska Austro-Węgier podczas ofensywy Brusilowa. Autor wspomina tylko ogólnie o osłabieniu monarchii habsburskiej, w związku z czym Niemcy podczas rokowań sierpniowych 1916 r. w Wiedniu preferowały w zasadzie tzw. „niemiecko-polskie” rozwiązanie sprawy przyszłości Kongresówki w miejsce „austriacko-polskiego”.

Przechodząc do zasadniczej części pracy stwierdzić należy, że analiza akt szeregu niemieckich instytucji rządowych pozwoliła autorowi wnieść do dotychczasowej znajomości polityki niemieckiej wobec Polski i krajów bałtyckich sporo nowych faktów, pogłębić znajomość motywów, jakimi kierowała się nie tylko strona niemiecka, ale i przedstawiciele klas posiadających tych narodów.

Praca przynosi wiele szczegółów lepiej oświetlających stanowiska różnych przedstawicieli kół rządzących Niemiec w kwestii metod realizacji zaborczych zamierzeń. Przez całą pracę przewija się pogląd o zasadniczej przeciwstawności celów imperialistycznej polityki niemieckiej interesom narodowym Polski i krajów bałtyckich. Narody tych krajów dążyły do zdobycia pełnego prawa decydowania o swoim losie. Również przedstawiciele klas posiadających tych narodów żądali więcej, niż rząd niemiecki chciał i mógł im przyznać, zważywszy imperialistyczne założenia jego polityki.

W kwestii polskiej, jak podkreśla Basler, dla imperializmu niemieckiego nie było w pełni zadowalającego rozwiązania bez „niebezpieczeństw”. Sprawiał to przede wszystkim fakt panowania Prus nad zachodnimi ziemiami polskimi, których posiadanie traktowały one jako warunek niezbędny swojej potęgi. Moment ten z autorów niemieckich podkreśla silnie również Geiss¹⁴. Bezpośrednia aneksja, w takiej czy innej formie, ziem polskich zaboru rosyjskiego uczyniłaby pruską politykę antypolską jeszcze bardziej nieskuteczną. Tzw. rozwiązanie austro-polskie zwiększyć mogło wpływ Słowian na politykę monarchii habsburskiej. Szersza niezależność Kongresówki stwarzała znów dla Niemiec groźbę irredenty polskiej i odpadnięcia polskich prowincji Prus do tego nowo powstałego państwa¹⁵. Dokumenty przytaczane przez autora dowodzą ponownie, że rząd niemiecki

¹³ S. 70.

¹⁴ O. c., s. 44—52.

¹⁵ S. 121—123.

dlatego zdecydował się na utworzenie marionetkowego państewka polskiego związanego ściśle z Niemcami, ponieważ uznał to za stosunkowo najlepsze wyjście. Wydawało się, że Niemcy będą mogli w ten sposób pominąwszy już kwestię korzyści gospodarczych, lepiej trzymać Polaków w ryzach niż słabe Austro-Węgry. Ograniczenia, jakim miało podlegać przyszłe Królestwo Polskie, szły jednak tak daleko, że pozbawiały politykę niemiecką poważniejszego oparcia wśród klas posiadających Kongresówki, potrzebnego przy tego rodzaju „rozwiązaniu sprawy polskiej”.

Ten sam brak oparcia dla polityki niemieckiej konstatuje praca również i wśród burżuazji narodowej Litwy, Łotwy, Estonii, i to nawet w jeszcze większym stopniu, gdyż — co najmniej do czasu rewolucji lutowej w Rosji — plany niemieckie przewidywały przyłączenie tych krajów do Niemiec. W końcowym okresie wojny program bezpośredniej aneksji, pod naciskiem okoliczności, ustępuje planom powiązania państw bałtyckich z Rzeszą przy zachowaniu ich autonomii. Jak wynika z pracy nie zwiększyło to jednak możliwości współpracy z burżuazją narodową tych krajów. Szczególnie na Litwie polityka niemiecka posiadała znikome oparcie, gdyż w przeciwieństwie do Łotwy i Estonii brak tam było klasy wielkich właścicieli ziemskich i mieszczaństwa pochodzenia niemieckiego.

Zagadnienie postawy klas posiadających wobec polityki imperializmu niemieckiego potraktowane zostało przez Baslera w sposób nowatorski. Podkreśla on silne dążenie do utworzenia własnego państwa nurtujące burżuazję i inteligencję narodów objętych niemieckimi planami. Wskazuje, że działanie tych warstw w kierunku niepodległościowym spowodowane było naciskiem mas ludowych. Niepodległościowe stanowisko zaznacza się szczególnie wyraźnie wśród burżuazji i inteligencji litewskiej. Nieco inaczej rzecz się ma z burżuazją łotewską i estońską, która prawie aż do rewolucji październikowej starała się jedynie o uzyskanie autonomii w ramach państwa rosyjskiego. Można by tu dodać jeszcze, że również większość klas posiadających Kongresówki w pierwszym okresie wojny dążyła także tylko do autonomii w ramach caratu, zajmując stanowisko antyniemieckie w stosunku do państw centralnych.

Autor na podstawie analizy akt niemieckich odrzuca pogląd o agenturalnym charakterze takich organizacji jak NKN, PON czy kierunek polityczny Piłsudskiego. Większość członków NKN — pisze on — liczyła na to, że w związku ze słabością monarchii habsburskiej tzw. rozwiązanie austro-polskie zapewni Polakom korzystne możliwości względnie samodzielnego rozwoju narodowego a nawet stworzy perspektywę powstania w dalszej przyszłości niepodległego państwa¹⁶. Celem Piłsudskiego, jako reprezentanta narodowego odłamu burżuazji, było niepodległe państwo polskie. Było to zgodne z pragnieniami większości społeczeństwa polskiego. Ale Piłsudski reprezentował nie tylko interesy narodowe, lecz również — co podkreśla Basler — imperialistyczne dążenia klas posiadających, szczególnie drobnej szlachty, z której sam się wywodził. W istniejącej sytuacji fakt ten nie miał jednak znaczenia decydującego (s. 197).

Basler wyróżnia oczywiście także grupę kolaborantów, skupionych wokoło Studnickiego, jak również konserwatywny odłam klas posiadających zarówno w Kongresówce, jak i w krajach bałtyckich, który po wydarzeniach rewolucyjnych w Rosji gotów był współpracować z Niemcami, zadowolając się „państwowością” pozostającą od nich w daleko idącej zależności. Jednak nawet pomiędzy tym odłamek klas posiadających, a polityką niemiecką, istniały zasadnicze różnice, gdyż i ci przedstawiciele burżuazji żądali znacznie więcej swobody ruchów, niż to leżało w zamierzeniach imperialistów niemieckich. Wydaje się, że charakterystyka stanowiska klas posiadających Polski, Litwy, Łotwy i Estonii

¹⁶ S. 99, 101/102.

w okresie I wojny światowej w ujęciu Baslera bardziej odpowiada współczesnej wiedzy o roli burżuazji narodowej w ruchach narodowyzwoleńczych, niż poglądy rozpowszechnione na ten temat dotychczas w historycznej literaturze marksowskiej tych krajów.

Praca wykazuje niezmienną istotę dążeń polityki niemieckiej, polegającą na stałych usiłowaniach podporządkowania sobie wymienionych wyżej obszarów Europy wschodniej i dążeniu do ich eksploatacji. Równocześnie autor wskazuje także na pewne ustępstwa, jakie poczynić musiał rząd niemiecki na rzecz ruchu narodowego zarówno w Polsce jak i na terenie Balticum. Przyczynę tego widzi autor w nacisku ze strony mas ludowych i burżuazji tych krajów oraz w takich wydarzeniach międzynarodowych jak rewolucja lutowa i październikowa, a w pewnym stopniu także inicjatywach przedstawicieli rządów państw zachodnich np. Wilsona.

Sprawę Kongresówki i krajów bałtyckich traktuje autor na szerokim tle polityki okupacyjnej, na którą składał się w pierwszym rządzie bezwzględny rabunek ekonomiczny: środków żywnościowych, ludzi (wywożonych m. in. przymusowo na roboty do Rzeszy), a także dewastacja przemysłu (głównie na terenie Kongresówki). Szczególnie drastyczne przykłady rabunku ekonomicznego i rozpaczliwego położenia ludności podaje autor w odniesieniu do Litwy.

Niedostatecznie natomiast — naszym zdaniem — potraktowane zostało zagadnienie planów kolonizacyjnych. Niemieckie plany osadnicze na terenie Polski i Balticum, jak również projekty wysiedleńcze w stosunku do miejscowej ludności stanowią najbardziej wyraźny element łączący zamierzenia imperializmu niemieckiego w okresie I wojny światowej z polityką i planami w okresie hitleryzmu. W odniesieniu do ziem polskich uzupełnia pracę Baslera w tym względzie cenna publikacja Geissa, ale w odniesieniu do terenu Balticum autor opiera się głównie na pracy R. Stuppericha, wydanej jeszcze w 1941 r.¹⁷

Autor nie wyjaśnia, dlaczego zaznacza się różnica pomiędzy polityką niemiecką wobec Balticum, nastawioną od początku na bezpośrednią aneksję, a polityką wobec Kongresówki, gdzie zmierza się do utworzenia marionetkowego państwa. Niewątpliwie złożyły się na to stosunki etnograficzne Łotwy i Estonii, położenie geograficzne Litwy oraz bardziej skomplikowany dla imperializmu niemieckiego problem przyszłości Kongresówki, który już choćby ze względu na liczebność narodu polskiego trudno było załatwić przez zwykłą aneksję.

Błędne jest natomiast stanowisko autora w omawianej przez niego, w związku z traktatem brzeskim z Ukrainą, kwestii praw do Ziemi Chełmskiej. Twierdzenie autora¹⁸, że ziemia ta była w większości zamieszkała przez Ukraińców i stąd roszczenia ukraińskie nie mogą tu być kwestionowane, mija się całkowicie z prawdą. Powołuje się on przy tym na W. Conzega, a poprzez niego na publikację H. Praesenta¹⁹. Lecz nawet Conze nie zajmuje w tej sprawie tak jednoznacznego stanowiska jak autor²⁰. Jeżeli chodzi o dane Praesenta to stwierdzić należy, że statystyka carska była tak tendencyjna, iż nie może być traktowana w tym przypadku jako wiarygodne źródło. Ludność ukraińska znajdowała się na tym obszarze w mniejszości²¹. O tym, że ziemia ta posiadała w większości

¹⁷ *Siedlungspläne im Gebiet des Oberbefehlshabers Ost (Militärverwaltung Litauen und Kurland) während des Weltkrieges*, „Jomsburg” nr. 5.

¹⁸ S. 216.

¹⁹ *Die Bevölkerungsgeographie des Cholmer Landes*, „Petermanns Mitteilungen”, 1918, nr 64.

²⁰ Conze, o. c., s. 21.

²¹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*. Warszawa 1917, s. 167—195. Praca ta m. in. podaje wiele przykładów skrajnej tendencyjności carskiej statystyki odnoszącej się do tego obszaru.

polski charakter, świadczyć może m. in. także całkowite niepowodzenie prób rządu carskiego narzucenia Chełmszczyźnie prawosławia i zniszczenia polskości.

Toteż zupełnym nieporozumieniem jest twierdzenie autora, że przede wszystkim polscy obszarnicy byli „rozłóżczy” przyznaniem Chełmszczyzny Ukrainie, ze względu na znajdujące się tam i na obszarach przyległych rozległe ich dobra²². Nawet najbardziej pobieżne zaznajomienie się ze źródłami polskimi wskazuje na ogólnonarodowy charakter manifestacji protestacyjnych, jakie miały miejsce w związku z przekazaniem Chełmszczyzny Ukrainie²³. Bardzo szeroki ich zasięg był jednym z najważniejszych przejawów narastania w społeczeństwie polskim fali nastrojów narodowowyzwoleńczych. Autor ponadto powinien był zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment, który zauważa np. F. Fischer, mianowicie na dążenie imperializmu niemieckiego do maksymalnego osaczenia i ścieśnienia Polski poprzez z jednej strony rozszerzenie Ukrainy w kierunku północno-zachodnim, a z drugiej strony — Litwy w kierunku południowo-wschodnim. W ten sposób powstać miał most pomiędzy opanowanym przez Niemcy *Balticum* a związaną z nimi Ukrainą²⁴. Marionetkowe państwo polskie, okrojone jeszcze przez oderwanie na zachodzie i północy od Kongresówki tzw. pasa granicznego, zostałyby zduszone w żelaznym uścisku imperializmu niemieckiego.

Autor sporo uwagi poświęcił sprawie poparcia udzielanego imperialistycznej polityce rządu przez prawicowych przywódców SPD, o czym traktuje w ostatnim rozdziale pracy. Poparcie to występowało jawnie przynajmniej do okresu rewolucji lutowej w Rosji. Później zresztą stanowisko przywódców SPD było nieraz także dwuznaczne, w istocie bowiem nie przeszkadzali oni realizacji polityki rządu: np. SPD wstrzymała się w parlamencie od głosowania nad traktatami brzeskimi. Nawet USPD, choć w słowach dawała wyraz swemu antyimperialistycznemu nastawieniu, ograniczała się do parlamentarnych protestów. Tylko lewica SPD zwalczała konsekwentnie zarówno imperialistyczną wojnę jak i związane z nią cele.

W załączeniu do pracy wydanych zostało kilkanaście wielkiej wagi dokumentów. Na pierwszy plan wysuwa się tu niewątpliwie opublikowanie po raz pierwszy notatek Bethmann-Hollwega zawierających dyrektywy na wypadek rokowań pokojowych, czyli tzw. „program wrześniowy” z r. 1914. Postulaty ekspansjonistyczne dotyczące całości zamierzeń wojennych zawierają także zamieszczone w załączeniu do pracy memoriały: Augusta Thyssena, Ballina i Heineckensa oraz prof. Schumachera. Kilka dokumentów dotyczy polityki w kwestii polskiej. Dwa protokoły i jedna notatka przynoszą relację z rozmów pomiędzy przedstawicielami najwyższych władz Rzeszy i czynnikami wojskowymi, a odnoszących się do zamierzeń wobec Litwy i Kurlandii.

Ponadto praca zaopatrzona została w wykaz literatury, który — poza wymienionymi na wstępie tego omówienia zespołami źródeł — podaje także bogaty zestaw opracowań, oraz w dwa indeksy: osobowy i rzeczowy.

W wykazie i w samej pracy pominięto jednak parę ważnych pozycji takich jak prace: M. Seydy²⁵, B. Colliandera²⁶ i L. Dehio²⁷.

²² S. 216, przyp. 275.

²³ O wrażeniu, jakie w społeczeństwie polskim spowodowało odstąpienie Chełmszczyzny, pisał ostatnio L. Grosfeld, o. c., s. 267, 71—4.

²⁴ Fischer, o. c., s. 637/8.

²⁵ *Polska na przelomie dziejów. Fakty i dokumenty*. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin 1927—1931, 2 tomy.

²⁶ *Die Beziehungen zwischen Litauen und Deutschland während der Okkupation 1915—1918*. Turku 1935.

²⁷ *Gleichgewicht oder Hegemonie*. Krefeld 1948.

Mimo niektórych usterek pracę Baslera ocenić należy wysoko jako bardzo wartościowy przyczynek do historii polityki imperializmu niemieckiego wobec narodów sąsiadujących z Niemcami na wschodzie, i to omawiający tę politykę w okresie, kiedy narody te po raz pierwszy znalazły się pod niemiecką okupacją. Praca oznacza się solidnym udokumentowaniem zawartych w niej poglądów oraz wolnym od schematyzmu ujęciem większości zagadnień. Dodać do tego należy umiejętność autora sugestywnego i syntetycznego opracowywania obfitego materiału źródłowego.

Jerzy Marczewski

ANDREAS DORPALEN: *Hindenburg and the Weimar Republic*. Princeton University Press. Princeton, New Jersey 1964, 506 ss.

Andreas Dorpalen opublikował w 1957 r. obszerną książkę na temat wybitnego nacjonalistycznego historyka niemieckiego XIX w. — Henryka von Treitschke. Obecnie przedkłada on podobnych rozmiarów studium o Hindenburgu marszałku i prezydencie Republiki Weimarskiej. Jest ona w sposób typowy dla historiografii amerykańskiej i brytyjskiej napisana bardzo przejrzyście i sumiennie, lecz wnosi stosunkowo niewiele do dotychczasowej wiedzy o działalności tego człowieka i samej jego osobie. Dorpalen zajmuje pozycję pośrednią między druzgocącą krytyką Hindenburga wyrażoną już w 1936 r. przez historyka brytyjskiego J. W. Wheeler-Bennetta (*Wooden Titan*) a apologią napisaną przez historyka zachodniemieckiego W. Görlitz (Hindenburg, 1953 r.). Książka Dorpalena jest biografią polityczną, w której prywatne życie Hindenburga potraktowane jest marginesowo. Nie stało się tak zapewne wyłącznie z zamiaru samego autora; wydaje się raczej, że powodziła o życiu osobistym Hindenburga wszystko, co się powiedzieć dało. Skąpość materiału ściśle biograficznego wynikała po prostu z wyjątkowej niemal bezbarwności i monotonii tego człowieka. Punkt ciężkości książki Dorpalena spoczywa na okresie kryzysu Republiki Weimarskiej. Tu pojawiają się pewne szczegóły pochodzące z badań archiwalnych, natomiast poprzednia część książki została opracowana wyłącznie na podstawie materiałów drukowanych. Autor wzbogacił wiedzę historyczną o różnych osobach i wydarzeniach Republiki Weimarskiej. Ogólnie jednak biorąc, Dorpalen powtarza fakty i charakterystyki już znane i ustalone, toteż wartość jego książki polega raczej na przyswojeniu ich czytelnikowi czytającemu po angielsku, w sposób ścisły, bezstronny i literacko wartościowy.

W książce o Hindenburgu szuka się przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, czym wytłumaczyć wprost bezprzykładny autorytet tego człowieka, autorytet prawie przez nikogo za jego życia niekwestionowany i w tym sensie poniekąd większy niż autorytet Bismarcka, Ludendorffa czy Stresemanna, czyli ludzi daleko wybitniejszych. Dorpalen nie daje żadnego nowego wyjaśnienia tej zagadki. Podkreśla rolę niezwykle wzrostu, masywnej budowy ciała i pewnego uroku osobistego, który wywoływał naturalny respekt u wszystkich ludzi, którzy stykali się z marszałkiem Hindenburgiem. Trzeba powiedzieć, że jest to niewiele.

Dorpalen opisuje szczegółowo, jak legenda Hindenburga rosła nieustannie wskutek „społecznego zamówienia” na mīt w ówczesnych Niemczech. Na tę postać legendarną wybrano człowieka, który — w gruncie rzeczy — nie miał żad-